REJESTR DOTYCZY:

Nr. rejestracyjny

NOWATKIEWICZ Franciszek ....

z d. .....

s/c ..... i .....

z d. .....

ur. 18.11.1916 ..... w .....

kraj: .....

zm. 25.10.1990 ..... w Londyn .....

kraj: .....

pochowany Cmentarz North Sheen .....

Dane personalne

Ppor. WP, żołnierz AK

ps."Rębajło"

Źródła i bibliografia

Dziennik Polski 12 i 13.11.1990 - nekrologi

" " 22.1.1991 - wspomnienie

Ś. † P. DP 12.11.1990

FRANCISZEK NOWATKIEWICZ

ur. 18 listopada 1916 r., zmarł w Londynie 25 października 1990 r. Msza św. za spokój Jego duszy zostanie odprawiona w kościele NMP, 2 Windsor Rd., Ealing W5, w czwartek 15 listopada 1990 r. o godz. 10.45, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz North Sheen.

Zawiadamia ze smutkiem

RODZINA

Zamiast kwiatów prosimy o dary na Fundację Sztandarów, 20 Princes Gate, London SW7 1PT.

2877/2/64

Ś. † P. DP 13.11.1990

FRANCISZEK NOWATKIEWICZ

podporucznik WP, żołnierz AK, ps. „Rębajło"

Ur. 15 listopada 1916 r., zmarł w Londynie 25 października 1990 r. W 1939 r. d-ca plut. w 26 P.Uł., w AK — uczestnik Powstania Warszawskiego w Śródmieściu w baonie „Bełt", ranny, po uwolnieniu z niewoli przydzielony do 1 Dyw. Panc.

Odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem AK i Medalem Wojska. W Kole AK pracował w Zarządzie Oddz. Londyn, w Zarządzie Głównym Koła i w Komisji Krzyża AK.

Odszedł od nas skromny, pracowity i uczynny Kolega, który zdobył sobie powszechne uznanie i sympatię.

Żegnają Go ze smutkiem i żalem Koledzy i Koleżanki

ZARZĄD GŁÓWNY KOŁA AK
ZARZĄD ODDZIAŁU LONDYN
KOMISJA KRZYŻA AK

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele NMP, 2, Windsor Rd., Ealing W5, w czwartek 15 listopada 1990 r. o godz. 10.45, po czym pogrzeb na cmentarzu North Sheen.

Transport zapewniony.

Na życzenie Zmarłego: Zamiast kwiatów prosimy o datki na Fundusz Sztandarów, Instytut gen. W. Sikorskiego, 20 Princes Gate, London SW7 1PT.

2881/2/68

Ś. † P. DP 13.11.1990

FRANCISZEK NOWATKIEWICZ

podporucznik WP

odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem AK, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką 1 Dyw. Panc., Medalem Wojska Polskiego. Długoletni skarbnik Koła Londyn 1 Dyw. Panc. Zmarł 25 października 1990 r.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele NMP, 2 Windsor Rd., Ealing W5, w czwartek 15 listopada o godz. 10.45, po czym pogrzeb na cmentarzu North Sheen.

W Zmarłym tracimy serdecznego Przyjaciela i zasłużonego Polaka.

Cześć Jego pamięci!

KOLEŻANKI I KOLEDZY Z KOŁA LONDYN
1 DYWIZJI PANCERNEJ

2879/2/67

Śp. Franciszek Nowatkiewicz ps. „Rębajło"

Był to piękny słoneczny dzień — 25 listopada ub.r. — w którym odbył się pogrzeb powszechnie lubianego i wielce szanowanego w naszym akowskim środowisku — kol. Franciszka Nowatkiewicza, ps. „Rębajło".

Mszę św. celebrował ks. prob. Czesław Pisiak, MIC. Przy trumnie stanęła warta honorowa Akowców i kol. kol. A. Kalinkiewicz, Ewa Piotrowska i Wanda Solińska oraz poczet sztandarowy Oddziału Londyn Koła AK — kol. kol. M. Schejbal, J. R. Habermass i W. Sobczak. Poduszkę z odznaczeniami niosła kol. W. Solińska. Kościół Najśw. Maryi Panny Matki Kościoła na Ealingu zapełnił się członkami rodziny z Polski i Austrii oraz członkami Koła AK.

Na cmentarzu North Sheen przewodniczący Rady Naczelnej Koła AK płk Michał Mandziara, żegnając Zmarłego, powiedział m. in.:

„Franio po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do Szkoły Podchorążych Kawalerii. W kampanii wrześniowej brał udział jako dowódca plutonu 26 Pułku Ułanów w stopniu kaprala-podchorążego.

Pracę konspiracyjną rozpoczął w 1942 r. w Warszawie w Oddziale 372 na Pradze. W Powstaniu Warszawskim służył w batalionie „Bełt", gdzie awansuje na ppor. kawalerii i otrzymuje Krzyż Walecznych. Niewolę odbywa w obozie Lamsdorf, Sandbostel i w Lubece. Po uwolnieniu w 1945 r. przyjęty zostaje do 1 Dywizji Pancernej.

Będąc już na emeryturze poświęca w Anglii swój wolny czas kołu AK. Był długoletnim członkiem Zarządu Oddziału Londyn Koła AK i Komisji Krzyża AK. Ostatnie dwa lata był członkiem Zarządu Głównego Koła AK, pełni dyżury w sekretariacie Koła i nadal pracuje w Komisji Krzyża AK.

Trudno jest nam pogodzić się ze stratą tak uczynnego i powszechnie lubianego Kolegi, który swoją ofiarną współpracą zdobył sobie powszechne uznanie. Mimo słabego zdrowia pełnił do ostatka swoje obowiązki dla dobrego imienia Koła AK.

Żegnamy Ciebie, drogi Franiu, z wielkim smutkiem i żalem. Będzie nam Ciebie bardzo brak, ale na pewno pozostaniesz niezapomniany w naszych sercach za Twą ofiarną dla nas wszystkich pracę i za wiarę w lepszą przyszłość".

W imieniu Związku Kół 1 Dywizji Pancernej pożegnał Go równie serdecznym przemówieniem prezes Związku — W. A. Deimel.

Cześć Jego Pamięci!

M. K. Rospędzihowska

Książka? serce na dłoni!

D. P. Nr. 18
22. I. 1991